GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Ner. 1. — 3. stycznia 1839.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość wydał następujący najwyższy list własnoręczny do król. węgierskiego nadwornego kanclérza hrabi F i d e l a P á l f f y:

»Kochany hrabio Pálffy! Zważywszy powody »w przedłożonéj Mi pod d. 9. grudnia 1838 prośbie WPana, czuję się być sklonionym uwolnić »WPana od urzędu nadwornego kanclérza z zostawieniem Mu Jego pensyi; przyczém w dowód Méj szczególnéj laski oraz w zupełném »uznaniu Jego przy każdéj sposobności okazywanéj niezłomnéj wierności i przychylności do »Mojéj osoby i do Państwa, nadaję WPanu order Złotego Runa, o czém kanclérzowi orderu »posyłam wraz potrzebną instrukcyję.«

Wiédeń d. 22. grudnia 1838.

Ferdynand m. p.

JCKMość najwyższém postanowieniem z d. 8. grudnia r. z. raczył opróżnioną przy greckokatolickiéj kapitule katedralnéj w Przemyślu a z urzędem kanclérza ordynaryjatu połączoną kanoniję, nadać najłaskawiéj JX. A i t a l o w i W i t o s z y ń s k i e m u, wice-rektorowi grecko-katolickiego głównego seminaryjum we Lwowie.

— *Z Czech.* —

Z Pragi d. 22. grudnia r. z. »Smutna wiadomość, która się tu wczoraj całkiem niespodzianie rozeszła, bolesnym dotknęła żalem wszystkich mieszkańców téj stolicy. K a s p e r hrabia S t e r n b e r g, ozdoba swéj ojczyzny, przeniósł się do wieczności; umarł on tknięty paraliżem dnia 20. t. m. w swoim zamku Brzezinie. Któż nie czuje, jaką stratę ponieśli w nim Czechy, nauki, krewni i przyjaciele? Imię jego stało na czele lub należało do tego wszystkiego, co tylko od czasu jednéj jeneracyi dobrego, pożytecznego i pięknego w Czechach do skutku przywiedziono. Zacny, dobry i uprzejmy ten mąż zjednał sobie miłość i poważanie w ogóle we wszystkich stanach i klasach mieszkańców tego królestwa, a z głębokiéj nauki swojéj w całéj oświeconéj Europie był znanym. Zdolniejszym mężom zostawiamy ocenienie zasług tego prawdziwego przyjaciela ojczyzny, dla któréj nawet w podeszłym wieku jeszcze młodzieńczym ogniem płonął; tego uprzejmego literata, dla którego żadna umiejętność nie była obcą; tegoto zacnego przyjaciela ludzkości; a zasmuconym ziomkom tę tylko krótką tymczasem donosimy wiadomość, żeśmy w nim wielką ponieśli stratę.« (*Prager Zeit.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

M i n i s t e r y j u m w Madrycie przyszło nareszcie do skutku. *Gaceta* z dnia 10. grudnia zawiéra następujące mianowania: Don Evaristo P e r e z d e C a s t r o, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister na dworze Królowéj Portugalii, został prezydentem rady i ministrem spraw zagranicznych; Don Lorenzo A r r a z o l a, deputowany Valladolidu, ministrem sprawiedliwości; Don Antonio H a m p o n e r a, deputowany Palencyi, ministrem spraw wewnętrznych. Jene-

-rał Alaix., obecnie minister wojny, sprawować będzie aż do przybycia pp. Chacon i Perez de Castro posadę marynarki i prezydenturę rady. Don Mauricio Carlos de Onis zawiadować będzie tymczasowie urzędem ministeryjum spraw zagranicznych. — P. Perez de Castro jest to już mąż podeszły i nie wiadomo, ażali przyjmie przeznaczony mu zaszczyt.

Pisma madryckie z d. 12. grudnia zawierają wyrok Królowej, mocą którego jenerał Espartero mianowany jest naczelnie dowodzącym gwardyją królewską. Dotąd trzech jenerałów trudniło się tą gwardyją, jeden dowództwem, drugi inspekcyją, a trzeci dyrekcyją; to potrójne urzędowanie jest teraz połączone razem w osobie jenerała Espartero.

Espartero wydał z Logronio pod d. 6. grudnia nowy manifest polityczny w formie memoryjału do Królowej, w którym domaga się nieugiętej surowości przeciw jenerałom Cordowie i Narvaezowi i przeciw przewodzcom rokoszu w Sewilli; nadto rzuca klątwę na umiarkowane jowellanistowskie stronnictwo, do którego należy Martinez de la Rosa, Ofalia, książę Frias i dotychczasowa większość Kortezów.

Cabrera w potyczce pod Cheste znaczną poniósł klęskę. Dwa batalijony jego odcięto zupełnie od głównego korpusu, które ściga nadeszłe z Kuenki wojsko; nie pozostaje im przeto nic innego jak się rzucić ku Sierra de Almansa. Jenerał Alaix zamierza zadać cios stanowczy temu naczelnikowi karlistów, którego czynność i wojowniczy talent sam uznaje. Ciągle idą posiłki do Aragonii, gdzie się wkrótce 30,000 wojska zgromadzi. Minister wojny głośno oświadcza, że téj zimy jeszcze wszelkich sił swoich natęży, tak iż albo on albo Cabrera stanie się niezdatnym do walki.

Piszą z Bajonny pod d. 17. grudnia: »Otrzymujemy w téj chwili wiadomość, że Maroto został złożony z dowództwa, i że Garcia, lub Maralas, dotąd nieznany szef, miejsce jego zastąpi. Okazuje się, że margrabia Valdespina, który z początku chciał obie partyje pogodzić, opuścił Marota, a ten ostatni pozbawiony téj podpory upaść musiał.«

Według *Memorial des Pyrénées*, Espartero, za przykładem Don Carlosa, zawyrokował wydalenie z kraju i sekwestr dóbr tych wszystkich ojców, których synowie służą pod nieprzyjacielskiemi chorągwiami. — Bajoński dziennik *Phare* donosi, że mordy wykonywane przez krystynistów na karlistowskich jeńcach, w obozie karlistów dobry wydały skutek. Jenerałowie karlistowscy postępują odtąd z jeńcami swoimi z wielką uwagą, by krystynistom odjąć wszelki powód do nowych okrucieństw.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Globe donosi, że na posiedzeniu tajnéj rady dnia 12. grudnia potwierdzono mianowanie sir Johna Colborne głównym gubernatorem Kanady, z temi samemi nadzwyczajnemi pełnomocnictwami, jakie dane były hrabiemu Durham.

Dnia 12go grudnia odbyło się w Yorkhotelu zgromadzenie westminsterskiego związku reformistów, na którém uchwalono, powinszować hrabiemu Durham za pomocą adresu szczęśliwego przybycia. Westminsterski związek reformistów wyraził w adresie, iż życzy sobie rozciągnienia prawa wyborów na wszystkich właścicieli domów, trzechletnich parlamentów, tajnego głosowania i t. p. Lord Durham listem pisanym pod dniem 15. grudnia do sekretarza wspomnionego związku, nie przyjął powyższego adresu.

Rząd angielski widzi się nareszcie spowodowanym do zapobieżenia nieprawnym działaniom ultra-radykalnéj partyi, na któréj czele stoją: Feargus O'Connor, Stephens, Oastler i tym podobni podżegacze ludu, a którato partyja, mianowicie przez odbyte niedawno liczne zgromadzenia przy pochodniach, w wielu częściach kraju dopuściła się różnych zdrożności. Odezwą Królowéj, datowaną pod dniem 12. z. m., wszystkie podobne zgromadzenia za przeciwne prawu ogłoszono i wezwano władze rządowe, by osoby udział w nich mające pod sąd podciągały.

Nawet w najwyższym stopniu radykalny dziennik *Spectator* uchwala wydany przez rząd zakaz nocnego zgromadzania się z bronią w ręku; mniema jednak, że złe to nie da się tym zakazem usunąć. Powodem doń jest brak zatrudnienia i drożyzna żywności, skutki wzrastającéj ludności, przy co raz większym braku zapasów żywności i sposobu do zarobkowania.

Podobnie jak dawniéj lord-major, aldermanowie i znakomitsi mieszkańcy starego miasta Londynu (*City*), teraz także major, aldermanowie i znakomitsi kupcy Liwerpola, bez różnicy zdań politycznych, przedłożyli prośbę lordom Melbourne i Palmerston, ażeby rząd w porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami przyczynił się do zapobieżenia okropnościom hiszpańskiéj wojny domowéj.

Newcasle Journal pisze; »Z godnego wiary źródła otrzymujemy wiadomość, że kawaler Benkhausen, rossyjski konzul jeneralny w Londynie, wraz z jednym z rossyjskich kapitanów okrętowych, kierującym budową okrętów w Petersburgu, przybył do naszego portu i od trzech dni zajmuje się zakupieniem na rachunek rządu ros-

syjskiego okrętów, mających służyć jako okręty przewozowe.

Statkiem parowym *Roscius*, który dnia 27go listopada z Nowego Jorku odpłynął, otrzymano w Anglii wiadomości z Kanady do dnia 23. wspomnionego miesiąca. Rokosz utłumiono w obu prowincyjach, a rokoszanie tém mniéj mają widoków do knowania nowych rozruchów, ponieważ prezydent Stanów Zjednoczonych jak najostrzéj przestrzega zakazu mięszania się do tych rozruchów. Kilku urzędników rządowych, którzy należeli do zgromadzeń tak zwanych »sympatystów«, oddalono ze służby.

Podług gazet angielskich z dnia 18. grudnia, 24. więźniów kanadyjskich przybyło do Anglii, z kąd do jednéj z angielskich osad karnych odwiezieni być mają.

Okręt, który z Bahii do Liwerpola zawinął, przywiózł wiadomość, że dowódzca eskadry francuzkiéj w Rio de la Plata wydał dnia 1. październikà Rzeczypospolitéj Buenos-Ayreskiéj formalną wojnę i zajął wyspę Martin Garcia. Wiadomość ta jednak na giełdzie londyńskiéj mało znalazła wiary.

Podług wiadomości z Indyj-Wschodnich (w pismach angielskich) plan wyprawy przeciw Kabulowi ma być następujący: Cała armija zgromadzi się nad rzéką Indus, a potém większa część na statkach, reszta lądem odejdzie do Szykarpuru, z kąd prosto uda się w pochód do Kandaharu. Szach, syn Szudszy, z mocnym oddziałem wojska Rundszyt-Synga, którym jenerał Allard osobiście dowodzić będzie, przeprawiwszy się przez Peszawer uderzyć ma na Kabul. — Wojsko posiłkowe szacha Szudszy składa się z sześciu tysięcy ludzi; otrzymuje on działa, broń, amunicyję i żołd od angielskiego rządu, który także oficerów w jego wojsku mianuje. Już przeszło 3000 żołnierza stoi pod bronią i sądzą powszechnie, iż większa część kraju, skoro się wojsko szacha Szudszy pokaże, od Dost Mohammeda odpadnie, i do szacha się przyłączy. Z jazdą armii kabulskiéj złączy się także pierwszy i drugi pułk jazdy krajowéj, która pod dowóztwem znanego pułkownika Skinner brygadę formować będzie. Jeżeli do niéj dodanym będzie także czwarty pułk jazdy, natenczas zastęp ten będzie bardzo znacznym, albowiem cała jazda z pięciu pułków krajowych i z jednego pułku angielskich ułanów składać się będzie. Konna artyleryja, która do tego się przyłączy, ma być bardzo znaczna, i prawie nie w stosunku do innych gatunków broni. Z tego powodu tak ją bardzo wzmocniono, ponieważ przez nią sądzą na Afganach wielkie sprawić wrażenie. — Słychać, iż Rundszyt-Sing i jenerał gubernator, lord Auckland, w Firuzpurze (prowincyi Agra) w obliczu całéj zachodniéj armii zjechać się mają. Sir W. Cotton otrzymał rozkaz, aby jak najspieszniéj do północno-zachodniéj armii odjechał, a w całéj armii prezydencyi Madras, każdy krajowy pułk piechoty o sto ludzi jest wzmocnionym. Pułkownik Hamilton złożył istotnie naczelne dowództwo nad posiłkowém wojskiem szacha Szudszy, które podpułkownikowi Chalmers poruczono. — Tymczasem Dost Mohammed Chan nie próżnuje; potwierdza się wiadomość, że tenże do warowni Bala Hissar 50 dział zatoczyć i wszystkie konie zgromadzić kazał, jakie tylko w Turkestanie i pogranicznych prowincyjach mógł zebrać. — W Dżellalabad, Kleyber i Ali-Meszyd zakładają wielkie magazyny. Do Peszaweru posłano listy i płaszcze honorowe, a podług najnowszych wiadomości z Bokhary, władzca tameczny w liście do Dost Mohammeda miał oświadczyć, iż każdą summę, jakiéj mu tylko potrzeba, rozrządzać może. — Z Kalkuty miał rząd napisać do Ceylonu, ażaliby tamże bez europejskiego wojska obejść się nie mogło, i jaką część tegoż wojska możnaby do Indyjów posłać. — Sześć pułków Gurkhasów miało się pokazać nagle na wschodnim brzegu Kalli, z kąd Kumaonowi zagrażać mają. — Na północ od Diu, ma być pod kommodorem Pepper ze stacyi Suratu wystawiona eskadra obserwacyjna.

Podług najnowszych doniesień z dworu Rundszyt-Singha, miał Radsza zezwolić w ogólności na wszystkie jemu przez angielskiego pełnomocnika, pana Macnaghten, przedłożone warunki; jednakże upierał się, aby mu za to, że do wzniesienia szacha Szudszy na tron pomaga, Szykarpur odstąpiono: na co Anglicy zezwolić nie chcieli, i z tego powodu układy omal że na niczém nie spełzły. Nareszcie taka uprzednio stanęła ugoda, iż Rundszyt-Singh zamiast nadmienionego obwodu, żądać ma od szacha Szudszy rocznego haraczu 200,000 rupiów, za których rzetelną wypłatę pan Macnaghten, imieniem angielskiego rządu zaręczył. — Rzeczą jest niezawodną, że już szesnaście korpusów najlepszego wojska Nipalezów stanęło na granicy Almory. Dwór Nipalski nie przestaje wprawdzie zapewniać angielskiego ajenta pana Hodgson, że ma najspokojniejsze zamiary i że wojenne jego uzbrojenia są tylko środkami przezorności, lecz bynajmniéj nie jest rzeczą wątpliwą, iż wszystkie oświadczenia te są tylko czcze, próżne słowa. Jeżeli Anglicy najmniejszą klęskę poniosą, natenczas utrzymania pokoju z Nipalem bynajmniéj spodziéwać się nie można. Z tego wszystkiego wi-

dać dokładnie, iż rządowi angielskiemu stanowcze środki przedsięwziąć wypadnie.

Francyja.

Dnia 17. grudnia zagaił JKMość posiedzenie obu izb następującą mową od tronu: »Mości Panowie parowie, Mości Panowie deputowani! Od czasu ostatnich posiedzeń Wpanów dobry byt Francyi tylko się pomnożył; spokojność, której kraj nasz używa, tylko się ustaliła. — Przyjemną rzeczą jest dla Mnie, że znajdując się znowu w gronie WPanów, pomocy ich wzywać mogę tylko dla poprawy tego w ogólności tak już pomyślnego stanu. — Stosunki Moje z mocarstwami zagranicznemi są również ciągle zadowalające; Francyja utrzymuje się na stopniu, który jéj w szacunku sprzymierzeńców i całego świata przynależy. — Konferencyje o sprawach Belgii i Holandyi znowu w Londynie rozpoczęto. Nie wątpię, że się one wkrótce i w spokojny sposób zakończą, nadawszy nową porękojmię niepodległości Belgii i spokojności Europy. — We Włoszech wojsko austryjackie opuściło Państwa Rzymskie. W skutek zawartéj ze Stolicą Świętą konwencyi wojsko nasze wyszło z Ankony. Zajęcie wojskowe ustało w państwach, których niepodległość Francyję w wysokim stopniu obchodzi. — Hiszpanija zawsze jeszcze oddana jest na łup tych samych zaburzeń, tych samych nieszczęść. Wykonywamy wciąż z naszymi sprzymierzeńcami wszystkie artykuły traktatu poczwórnego sprzymierza. Rząd Królowéj-Rejentki bez przerwy otrzymuje od Nas nietylko owe posiłki, do których Nas traktaty zobowiązują, lecz także wszelką pomoc, na jaką dobro Francyi zezwala. — Spodziéwam się, że Nasze nieporozumienia z Mexykiem i Rzeczą-pospolitą Argentyńską, zbliżają się do ukończenia. Nowe siły zbrojne marynarki, które niedawno z Naszych portów wypłynęły, są w téj chwili pod Veracruz, i od rządu mexykańskiego otrzymają owę sprawiedliwość i owę ochronę, jakich nasz handel już tak dawno wymagał. — W Afryce, Mości Panowie, wytrwanie nasze w ofiarach zostało wynagrodzoném. Obraz, który WPanom o tém przedstawiony będzie, udowodni, że Ich zaufanie w rząd Mój zawiedzioném nie było. Pokój nie był tam w tym roku przerwanym: nasze położenie wzmacnia i polepsza się z dniem każdym. W prowincyjach Konstantyny i Algiéru działania kierowane ze zręcznością i roztropnością rozszérzyły posiadłości nasze w sposób, nieodzowny dla ich bezpieczeństwa i dobrego bytu. Krajowcy poważają wszędzie władzę Francyi i bez oporu posłuszni są porządnéj i sprawiedliwéj administracyi. Założenie biskupstwa w Algiérze jest nową porękojmią ustalenia naszéj posady. — Stan naszego skarbu staje się coraz pomyślniejszym. Ciągły i nieustający wzrost przychodów państwa oznacza szczęśliwe rozwinięcie się bogactw narodowych i pomyślności, których wszystkie klasy ludności doznają. Niektóre interesa są jeszcze w rzeczy saméj w stanie cierpiącym i wymagają zupełnéj uwagi ze strony Mojego rządu: będą WPanom zaraz przy rozpoczęciu się prac waszych przedłożone rozporządzenia pod względem stanu osad naszych i potrzeb naszéj żeglugi. — Wypadnie także zająć się WPanom różnemi wnioskami do ustaw, w zamiarze uczynienia zadosyć życzeniom konstytucyi, udoskonaleniu powszechnego ustawodawstwa i zaprowadzeniu popraw w różnych gałęziach administracyi państwa. — Mości Panowie! Serce moje jest jeszcze rozczulone dowodami, jakich od całéj Francyi doznawałem z powodu wypadku, który spełnił wszystkie moje życzenia. Przyjście na świat hrabi Paryża było największą pociechą, jaką niebo zesłać mi mogło. — Wnuk mój, jak dawniéj ojciec jego, wychowany będzie w tém uszanowaniu dla naszych instytucyj i w tém poświęceniu się dla Francyi, których przykłady cała rodzina Moja ciągle dawać mu będzie. Jest życzeniem Mojém, by akt uroczysty zgromadził WPanów około jego kolébki i ażeby religija pośród Wpanów pobłogosławić mogła to dziécię, które całkiem do ojczyzny należy. — Mości Panowie! Kwitnący stan naszego kraju, do czego wraz z Wpanami szczęścia sobie życzę, winienem podziękować ciągłéj pomocy, jaką izby dają Mi od lat ośmiu i zupełnéj zgodności wielkich władz państwa. Nie zapomniéjmy o tém Mości Panowie, że w tém nasza siła spoczywa. Oby zgodność ta stawała się z dniem każdym zupełniéjszą i niezłomniejszą: oby działalność naszych instytucyj, wolna i porządkowa zarazem, dowiodła światu, że monarchija konstytucyjna z dobrodziejstwami wolności, jest w stanie połączyć trwałość, która siłę państw stanowi.«

I z b a d e p u t o w a n y c h na piérwszém posiedzeniu d. 18go grudnia przystąpiła do o r g a n i z a c y i b i ó r swoich, która w ten sposób przyszła do skutku, iż żadna partyja wyłącznie sobie zwycięztwa przypisywać nie może. Ministeryjum w dziewięciu biórach otrzymało pięciu prezydentów i cztérech sekretarzy: pp. Dupin, jenerała Jamin, Maynard, Cunin-Gridaine, Fumeron d'Ardeuil, Felixa Real, Chegaray, Chabaud - Latour i Dalloz: koalicyja pięciu sekretarzy i cztérech prezydentów: pp. Duchatel, Etienne, Thiers, Antoniego Passy, margrabiego Soult, Delespaul, Billault, Mathieu de la Redorte i Duvergier de Hauranne.

Według wiadomości z Paryża z d. 20go grudnia, ministeryjum przy wyborze prezydenta izby deputowanych odniosło zwycięztwo nad koalicyją. Pan Dupin został d. 19go przy drugim skrutynie mianowany prezydentem 183 głosami: wspierany przez koalicyję współzawodnik jego, p. Hipolit Passy, miał 178 głosów.

Najnowszy numer pisma *Revue des deux Mondes* podaje program ministeryjum pod względem nadchodzących posiedzień izb. »Zagraniczna polityka jego «powiada« w niczém się nie zmieniła.« Co do spraw wewnętrznych postanowiło ministeryjum zaprojektować przemianę rentów, skoro przez rozwiązanie sprawy belgijskiéj nastąpi spokojność, potrzebna do tak olbrzymiéj operacyi. Zamiérza nadto znaczne pomniejszenie tajnych funduszów. Przygotowało także skuteczne środki dla wsparcia towarzystw trudniących się żelaznemi kolejami, by naprawić błędy porobione przez opozycyję, która tak uporczywie projekta rządu i przedsiębierstwa na koszt państwa zbijała. W końcu wygotowano wnioski do ustaw: o poprawie więzień, o cukrze i o innych przedmiotach i takowe tylko potwierdzenia izb oczekują.

- Książę Nemours wyjechał do Pizy d. 15go grudnia wieczorem, gdzie w bardzo złym stanie zdrowia przebywa siostra jego, Maryja księżna Wirtemberska.

Ministeryjalny dziennik *Revue des deux Mondes* położenie Francyi na przeciw Belgii wykłada w sposobie, który żadnéj wątpliwości nie pozostawia. Powiada on otwarcie, że Belgija w gabinecie angielskim znalazła przyjaciela w najwyższym stopniu obojętnego; że nawet pomniejszenia długu nie byłaby uzyskała, gdyby nie Francyja; i że jéj pretensyje do krain, o które spór się toczy, są zupełnie nieprawne i niepodobne do wykonania. Francyja nie może ściągnąć na siebie nieprzyjaźni całego świata. To samo oświadcza także dziennik ministeryjalny *la Presse*, który pretensyje Belgii do Limburga i Luxemburga bez względu zbija, tak, iż oba dzienniki rządowe otwarcie teraz wyrażają, co dawniéj *Journal des Debats* milczeniem wskazał.

Constitutionel donosi, że P. Desage (którego w sprawie belgijskiéj do Londynu posyłano) do Paryża powrócił; lecz od konferencyi pod względem wykonania 24 artykułów uzyskał tylko odwłokę do d. 15go lutego.

Moniteur pisze pod d. 16. grudnia: »Z powodu śmierci hrabi Montlosier pisma publiczne ostro powstały na postępowanie przy tym akcie duchowieństwa w Clermont. Rząd oczekuje wyjaśnień w tym względzie, dla dokładniejszego ocenienia wypadków, które zdają się udowodniać godną potępienia nietolerancyję.«

Książę Choisseul miał zostawić »Pamiętniki«, wyjaśniające mianowicie ucieczkę Ludwika XVI. i tegoż ujęcie w Varennes.

Hołandyja.

Druga izba Stanów Jeneralnych odbyła d. 15. grudnia zamknięcie narad nad budżetem i takowy, co się dotyczé wydatków, przyjęła 41 głosami przeciw 13, a co się dotyczé dochodów, 40 głosami przeciw 14. — Pod względem udzielenia uczynionego Stanom Jeneralnym na tajném posiedzeniu d. 12. grudnia, co się dotyczé stanu spraw belgijskich, zawsze jeszcze nic bliższego nie wiémy. Tyle jednak ma być pewną rzeczą, że w skutek udzielenia tego wszyscy członkowie postanowili, zezwolić na nadzwyczajny kredyt dla ministeryjum wojny.

Belgija.

Amsterdamski *Handelsblad* mieści z Bruxelli dwa następujące listy: 1.) Bruxella d. 17go grudnia: Okropny wypadek sprawił tu powszechne wrażenie; jest to początek strasznéj katastrofy, która Belgii grozić zaczyna. Bank belgijski wstrzymał swoje wypłaty. Ogromne tłumy ludu przeciągają po ulicach, na wszystkich twarzach maluje się przestrach, a na giełdzie nie zawiérano żadnych interesów. — D. 17go grudnia: Dzisiaj zaprzestano zajmować się Limburgiem i Luxemburgiem; nie chodzi już o 24 artykułów, ale o kapitały wszystkich naszych kapitalistów, spekulantów i t. p. co nagle rozwiało wszelki patryjotyzm. Bank belgijski wyłożył dzisiaj zrana swój bilans, zwłaszcza z korzystném *Saldo* na blizko 650,000 fr.; oświadcza jednak, że jest zmuszonym w skutek niespodziéwanie zażądanego zwrotu kapitałów w obecném przesileniu, wstrzymać się najprzód ze swojemi wypłatami. Nie podobna skreślić przestrachu, zamieszania, nieufności i gniewu, jaki naszych ludzi giełdowych ogarnął. Wtargnienie armii holenderskiéj nie byłoby tak wielkiego sprawiło przerażenia. Spodziéwana nazajutrz mowa Ludwika Filipa, o któréj dotąd powszechnie mówiono, przestała być wszelkich rozmów przedmiotem; nic nie słychać okrom przekleństw i narzekań na naszych burzliwych polityków, którzy przez swoje nierozsądne czynności i wojenne deklamacyje to finansowe przesilenie sprowadzili.

Z Bruxelli w dzienniku *Handelsblad* donoszą, że tameczna partyja wojenna postanowiła wysłać do Paryża dwóch członków reprezentacyi narodowéj, którzy w osobnych konferencyjach z człon-

kami tamtejszéj izby deputowanych zastępować mają sprawę belgijską, a mianowicie przed komissyją, któréj poleconém będzie ułożenie adresu odpowiedniego na mowę od tronu, o téj sprawie wynurzyć swoje zdanie. Obrani w téj mierze deputowani są: pan Metz, członek izby reprezentantów ze strony Luxemburga i hrabia Ansemberg, członek senatu ze strony Limburga. Tym sposobem ci dwaj zastępować będą w Paryżu obiedwie prowincyje, które odstąpionemi być mają. Hrabia F. Merode życzył sobie towarzyszyć tym deputowanym, ale Król sprzeciwił się temu życzeniu, ponieważ hrabia Merode, jako minister państwa, mógłby tylko gabinet zastępować, a ten już w Paryżu przez pana Lehon jest zastąpionym. Pp. Metz i Ansemberg mieli już prywatne posłuchanie u Króla i wieczorem d. 15. z. m. wyjechali do Paryża, gdzie już w saméj rzeczy stanęli.

Handelsblad utrzymuje mieć z Bruxelli następującą, jak powiada niezawodną, wiadomość: »Gabinet nasz otrzymał od rządu angielskiego notę, w któréj tenże wyraża się bardzo ostro o belgijskich uzbrojeniach i jak najdobitniéj rządowi belgijskiemu oświadcza, że piérwszy wystrzał działowy na związkowe niemieckie lub jakie inne wojsko, uważany będzie za wydanie całéj Europie wojny ze strony Belgii i ten odniesie skutek, że Belgija utraci wszelkie korzyści, zapewnione jéj traktatem z d. 15go listopada 1836.«

Rossyja.

— Z Petersburga. —

Obrzęd zaręczyn J. C. W. Wielkiéj Księżniczki Maryi Mikołajównéj z Jego Książęcą Mością Maxymilijanem Leuchtenbergskim, został odbytym dnia 4. (16.) grudnia. (*K. W.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Zaleszczyki d. 31. ***grudnia*** 1838. Ceny zboża są tu teraz następujące: Korzec pszenicy 5 zr. do 5 zr. 30 kr., żyta 4 zr., jęczmienia 2 zr. do 2 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 30 kr. do 1 zr. 40 kr., kukurudzy 3 zr. w. w. Wadra wódki 3 zr. 30 kr. w. w. Zboże spadło cokolwiek w cenie, a jednak kupiec rzadki.

Ulanów d. 27. grudnia 1838. Kupcy gdańscy, o których nadmieniłem w liście z dnia 9. grudnia *), zgodzili w okolicy przemyskiéj i belzkiéj do 400 łasztów pszenicy, z odstawą do Jarosławia, Nielipkowic i Sieniawy, korzec po 11 do 12 zr. w. w.; zamyślają oni jeszcze, jeżeliby się dało, dokupić 200 łasztów. Nad Bugiem nabyto bardzo wiele pszenicy do Gdańska; nad Wisłą zaś kupno trudne, bo właściciele, wiedząc, jak nieznaczne w Gdańsku zapasy, wysoko się trzymają, mimo że świéże ztamtąd doniesienia nie opiewają ponętnie.

Dębowe bale są pożądane. Dwóch kupców gdańskich odkupiło od jarosławskiego kupca Rubina Hebla wszystkie do spławu gotowe lub pod siekiórą będące bale dębowe, a potém udali się nad Bug, aby się wystarać o więcéj.

U nas wszyscy rotmani i przednicy zgodzeni; osobliwa rzecz, galarów mniéj budują, niż w r. 1837, rozumié się, że muszą być droższe; tutaj kalkulują, że na wiosnę spuszczą Sanem mniéj więcéj 80 galarów naładowanych zbożem. Nad Wisłą zamówiono pod pszenicę wiele berlinek; do Gdańska zgodzono się po 20 talarów prus. od łasztu; każdy radby jak najrychléj stanąć z drogim towarem na targowicy. Żyta prawie nic nie kupują na handel, korzec po 6 zr. w. w. już przepłacony; wszakże hurtownik sandomirski obowiązał się dostawić do Warszawy korzec po 11 zł. 10 groszy. x.

Ołomuniec. Targ na woły d. 28. ***grudnia*** 1838. Na wczorajszym targu było wszystkiego 430 wołów i to w samych mniejszych partyjach; — tylko niejaki Józef Korbel z Budzikowic w Galicyi przystawił partyję 50 wołów. Wszelkie to bydło było mniéj niż średniéj jakości i sprzedane zostało po cenie stosownéj. Tylko 30 sztuk nie zbyto. — Na przyszły targ spodziewamy się więcéj wołów.

W Wiédniu podniosła się nieco cena wołowiny; cetnar płacą po 39 do 40 zr. w. w.

Berlin d. 16. ***grudnia*** 1838. By związki handlowe między Warszawą a Gdańskiem więcéj jeszcze ożywić, połączyło się towarzystwo w celu ważnego przedsiębierstwa żeglugi parowéj na Wiśle. (*Allg. Zeit.*)

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszéj Gazety naszéj na stronicy 2.

*) Obacz Nr. 148 Gaz. Lwow. z r. 1838.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.